

Koncepcje duszy i zaświatów w wierzeniach Słowian

7 października 2010

W wierzeniach religijnych zaświaty oznaczają światy (lub świat) istniejące poza przestrzenią dostępną naszej bezpośredniej percepcji. W mitologii słowiańskiej pojęcie to dotyczy najczęściej Nawii i Wyraju.

U Słowian życie pozagrobowe uznawano za ciąg dalszy doczesnego. Z tego względu na drogę dawano zmarłemu to co najpotrzebniejsze z pokarmu, odzieży, broni... Przyjęcie natomiast stwierdzenia Thietmara, że „w przekonaniu Słowian ze śmiercią wszystko się kończy” jako zaprzeczenie tego stanu rzeczy jest błędne – z dużym prawdopodobieństwem chodziło tu raczej o brak u Słowian pojęcia pośmiertnej kary i nagrody, tak jak się to np. przedstawia w chrześcijaństwie...

Nawie są miejscem do którego podążają duchy zmarłych. W folklorze stanowiły podziemną krainę duchów i rzeczy nadprzyrodzonych, nad którą piecze sprawował Weles (symbolicznie opisywana była jako wielka zielona równina – pastwisko, na które Weles wyprowadza dusze). Zazwyczaj od świata żywych oddzielona była wodami rzek lub morza. W tym drugim przypadku, była czasem (zależnie od przyjętej koncepcji) dodatkowo umiejscawiana gdzieś na zachodzie (tu jednak należałoby się raczej dopatrywać niezbyt trafnego odwołania do opisanego niżej Niebiańskiego, Ptasiego Wyraju).

Nawiami (nawkami) określano też potocznie dusze zmarłych zazwyczaj jednak demoniczne istoty, ucieleśnienia dusz nagle i przedwcześnie zmarłych. Zdaniem niektórych uczonych (np. St. Urbańczyka) termin ten obejmował wszelkie kategorie (pół)demonów wywodzących się od dusz ludzi przedwcześnie lub tragicznie zmarłych.

Dodatkowo spotykamy się z koncepcją bajecznej krainy zwanej

Wyrajem, do której na zimę odlatują ptaki (tudzież czasem pod ich postaciami dusze ludzkie) i z której przychodzi wiosna. Znajdować się miała na końcu drogi mlecznej (przez część Słowian zwaną Ptasią, Gęsią lub Żurawią, względnie po prostu Drogą lub – jako, że w wyobrażeniach symbolicznych ptak był najpospolitszą postacią, przybieraną przez duszę ludzką – Drogą Dusz).

Według jednej z koncepcji pierwotnie był tylko jeden Wyraj (utożsamiany przez niektórych z Rodem(?) jako patronem losu ludzkiego), jednak w okresie późniejszym (w kwestii semantycznej prawdopodobnie pod wpływem kontaktów z chrześcijaństwem) zrodził się podział raju na krainę górną (tożsamą z dotychczasowym Wyrajem) oraz dolną (prawdopodobnie tożsamą z dotychczasowymi Nawiami). Ostatecznie w folklorze funkcjonował podział na:

– Wyraj niebiański, ptasi. Umiejscowiony w górnej części (w koronie) kosmicznego drzewa. Na jego straży stał Złoty Kur lub Raróg. Wierzano, że z tego miejsca wele za pomocą bocianów i lelków (wiosną i latem) oraz kruków (jesienią i zimą) trafiały na ziemię i wstępowały do łon kobiet. Raj ten, wiecznie zielony, nie był więc wcale ostateczną siedzibą duchów choć zdarzało się, że jak ptaki wracać do niego miały te dusze zmarłych, których życie się nie dopełniło (w czym upatrywać można pewną formę reinkarnacji).

– Wyraj podziemny, wężowy lub smoczy (wg części koncepcji tożsamy Nawii). Rodzaj dolnego raju utożsamiany z położonym na dnie otchłani królestwem przodków. Umiejscowiony był w dolnej, podziemnej części kosmicznego drzewa. Na jego straży miał stać rozpościerający się na jego korzeniach Żmij.

Słowianie nic o piekle ani żadnym diable nie wiedzieli, naw ani siedziba welów nie są piekłem ani Weles diabłem – to są nabytki chrześcijańskie. Raj, ruski (w)irej, oznaczał tylko ciepłe kraje, dokąd ptactwo dąży na zimę. – A. Bruckner

W „Księdze Welesa” – źródle o niepotwierdzonej autentyczności – po raz pierwszy pod trójczłonową nazwą Prawi-Jawi-Nawii sformułowana zostaje występująca pierwotnie w wierzeniach Słowian idea trójdzielności świata. Według niej świat dzielony jest na trzy poziomy, płaszczyzny:

- Prawie – siła sprawcza, byt nadrzędny (por: prawo).
- Jawie – czyli to co jawne, namacalne – rzeczywistość.
- Nawie – to co nie jawne, kraina duchów i rzeczy nadprzyrodzonych.

O ile pewne elementy/obszary Nawii mogą być czasem widzialne a jej mieszkańcy pokazywać się w Jawii, o tyle Prawia zawsze pozostaje niewidzialna, i po większej części niewiadoma. Sama koncepcja trójpodziału (niekoniecznie dotycząca tylko opisanego tutaj zagadnienia) nie jest jednak nowa, a przez część badaczy (np. G. Dumezila) uznana wręcz za wspólną dla zdecydowanej większości ludów o indoeuropejskim rodowodzie. Równie dobrze za Prawie uznać więc można poniekąd Wyraj niebiański, za Jawie – świat ziemski, a za Nawie – Wyraj Podziemny lub jak sama nazwa wskazuje Nawie (termin Nawi potwierdzony jest także w innych, wcześniejszych niż „Księga Welesa” źródłach) będącą krainą duchów.

Słowianie powszechnie wierzyli w istnienie duszy u ludzi i zwierząt. Według językoznawców dusza, w zgodzie z jej prasłowiańskim źródłosłowem, była u Słowian tchnieniem utożsamianym z oddechem – przejrzystą, subtelną materią wypełniającą ciało, którą można wyzionąć. Z taką odlatującą duszą kojarzona była para oddechu (związek z fizjologią oddychania wskazywał na rozumienie tchu jako najpewniejszej oznaki życia) albo wiry powietrzne. Powszechnie dusza była też niejednokrotnie przedstawiana symbolicznie pod postacią ptaka, rzadziej motyla, świetlika lub pszczoły.

Prasłowiańskie wyrazy duch i dusza – najprawdopodobniej używane zamiennie – obejmowały szeroki zakres znaczeniowy

życia psychicznego. Mimo, że zakres pojęciowy tych określeń był wśród Słowian dość szeroki, o stosunkowo zatartych granicach, w świetle analogii antropologicznych wynika, że wg Słowian elementów duchowych w człowieku było zapewne więcej niż tylko jeden (a ich losy pośmiertne były różne). W jednej z bardziej popularnych koncepcji wyodrębniano dwie zasadnicze formy składowe ducha, znane w folklorze jako:

- dusza-jaźni, myśli – określająca stan własnej świadomości (za jej siedlisko uważano głowę);
- dusza-życia, oddechu – określająca stan siły życiowej (za jej siedlisko uważano serce lub brzuch).

Jeden z tych pierwiastków jako iskra boża stanowił reinkarnowany element życia, który po śmierci (poprzez Wyraj Niebiański lub też Drzewo Przodków) powracał na ten świat by się odrodzić. Drugi przenikał na inną płaszczyznę bytowania lub też (jako cień mogący w pewnych określonych sytuacjach stanowić zagrożenie dla żywych) odsyłany był lub też odchodził jak najwcześniej do Nawii, by zjednoczyć się z przodkami.

Człowiekowi do życia cielesnego niezbędne są obie z wymienionych dusz, chociaż chwilowo każda z nich może opuścić ciało, by następnie do niego powrócić. Tak na przykład dzieje się czasem gdy śnimy, czasem gdy majaczymy w gorączce, tracimy przytomność lub też zapadamy w letarg. Jedna z tych dusz ulatywać wówczas może ku przeszłości lub przyszłości, ku innym miejscom na ziemi niż to w którym obecnie znajduje się ciało, ku innym osobom, ku innym czynom niż wykonywane tu i teraz. Całkowita śmierć człowieka następuje dopiero wówczas, gdy obie dusze opuszczą ciało – czyli gdy z człowieka wyjdzie Duch (wyzionie ducha). W szczególnych przypadkach, gdy pełne odejście Ducha zostaje zakłócone, jedna z owych dusz przyczynić się może do powstania półdemonia (np. strzygi).

Niezależnie, od wyżej wymienionych podziałów, wyodrębniano

jeszcze duszę-widmo (żywota), będącą obrazem-kopią człowieka za życia – w odniesieniu do zmarłego nazywana była wprost nieboszczykiem, mara, zmorą lub też cieniem. Rozmieszczona była w całym ciełe (a pod pewnymi względami posiadała kilka cech wspólnych, z opisaną wcześniej dusza-życia) . Obraz ten po śmierci (w pewnych sytuacjach mogący przyjąć formę odmaterializowanego sobowtóra człowieka) odlatywał z wiatrem, odchodził w zaświaty gdzie przebywał, a z którego czasem (minimum raz do roku) także powracał – mógł wówczas jeść i pić... Owego ducha należało wówczas stosownie ugościć – stąd zwyczaj obchodzenia Dziadów czy też pozostawiania dla przodków dodatkowego nakrycia podczas większych świąt. Inną koncepcją dualistyczną było wyodrębnienie ludzkiego i zwierzęcego aspektu duszy.

Autor: Ratomir Wilkowski

Źródło: [iThink](#)

BIBLIOGRAFIA

1. Mitologia Słowian – A. Gieysztor, 1982 Warszawa
2. Kultura ludowa Słowian – K.Moszyński, Cz2. Z.1, 1934 Kraków
3. Mały słownik kultury dawnych Słowian – red. L. Leciejewicz 1972 Warszawa
4. Mitologia słowiańska i polska – A. Bruckner, 1980 Warszawa
5. Tajemnice Słowian – L. Matela 2005 Białystok
6. Stworze i Zdusze – C. Białczyński, 1993 Kraków
7. Religia Słowian – A.Szyjewski, 2003 Kraków
8. Rodzimy Kościół Polski